

Malezja sprawdza hipotezę zamachu

10 marca 2014

Malezyjskie służby lotnicze oznajmiły, że nie potwierdziły się doniesienia o odnalezieniu obiektów mogących stanowić części zaginionego Boeinga 777 linii Malaysian Airlines. Specjalne służby podejrzewają, że porwanie samolotu może mieć związek z samobójczym atakiem terrorystycznym.

Pojawiają się informacje, że Boeing 777 Malaysia Airlines padł celem zamachu. Na pokładzie mogły być osoby, które posługiwały się skradzionymi paszportami.

„Jest jeszcze za wcześnie, by wyciągać wnioski na temat powiązań między skradzionymi paszportami a zaginionym samolotem, ale jest to w oczywisty sposób bardzo niepokojące, że jakiś pasażer mógł wejść na pokład samolotu, obsługujący międzynarodowe połączenie, posługując się skradzionym paszportem, zarejestrowanym w bazie danych Interpolu” – pisze Interpol w związku z zaginięciem maszyny.

„Niestety nie znaleźliśmy nic, co wyglądałoby na obiekty pochodzące z samolotu, ani tym bardziej nie znaleźliśmy samej maszyny” – powiedział szef malezyjskiego lotnictwa cywilnego Azharuddin Abdul Rahman.

„Lotnictwo wietnamskie znalazło w niedzielę wieczorem u wybrzeży tego kraju obiekty, które mogły być szczątkami z samolotu” – dodał. „Wysłano śmigłowce, aby sprawdziły unoszący się na wodzie „żółty obiekt”. Nie były to części zaginionego samolotu.”

Przyznał, że zaginięcie samolotu nadal stanowi zagadkę i badane są wszystkie warianty zdarzenia. Jedną z hipotez jest porwanie maszyny.

Boeing 777 z 239 osobami na pokładzie zniknął z radarów w sobotę mniej niż godzinę po starcie z lotniska w Kuala Lumpur. Samolot leciał do Pekinu. Mimo spostrzeżenia na morzu plam paliwa, nie odnaleziono śladów maszyny. Według Malaysia Airlines samolot nie wysłał sygnału SOS.

Autor: mg

Na podstawie: natemat.pl, PAP

Źródło: Niezalezna.pl